

Sygn. akt II AKa 275/17

Lublin, dnia 25 stycznia 2018 r.

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - sędzia	SA Mariusz Młoczkowski
Sędziowie:	SA Marek Siwek (sprawozdawca) SA Leszek Pietraszko
Protokolant	st. sekretarz sądowy Agnieszka Muszyńska sekr. sądowy Agnieszka Grzywna – Badiąg

przy udziale Lecha Wieczerzy prokuratora Prokuratury Rejonowej w Chełmie

po rozpoznaniu w dniu 18 stycznia 2018 r.

sprawy **K. G.** w syna S. i G. z domu B., urodzonego (...) w C.,

oskarżonego o czyn z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 15 września 2017 r., sygn. akt IV K 155/17

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. J. prowadzącego Kancelarię Adwokacką w L. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym podatek VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu K. G. z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze ustalając, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

K. G. został oskarżony, o to że:

w dniu 5 listopada 2016 r. w C. woj. (...), będąc uprzednio skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie w sprawie IV K 180/11 z dnia 19 sierpnia 2011 r. na karę 3 lat pozbawienia wolności, którą odbył w całości w okresie od 15 marca 2011 r. do 15 marca 2014 r., działając w okresie 5 lat od odbycia tejże kary za umyślne przestępstwo podobne, dokonał zabójstwa A. M. w ten sposób, że na klatce schodowej budynku mieszkalnego, w którym obydwoj

zamieszkiwali, chwycił go za szyję, a następnie po wciągnięciu do mieszkania i doprowadzeniu poprzez duszenie do stanu bezbronności, działając z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia, nie mniej niż pięciokrotnie ugodził go nożem w okolice szyi powodując rany cięte szyi, przecięcie płata tarczycy i żyły szyjnej, powierzchniowe nacięcie ściany tętnicy szyjnej, ranę kłutą szyi po stronie prawej oraz bił i kopał pokrzywdzonego powodując podbiegnięcia oraz wylewy krwawe w tkance podskórnej twarzy i głowy w lewym mięśniu skroniowym, wylewy krwawe wzdłuż przebiegu mięśni mostkowo-obojczykowo-sutkowych, złamania rogu górnego chrząstki tarczowatej po stronie lewej oraz chrząstki tarczowatej linii środkowej z towarzyszącymi im wylewami krwawymi, które to obrażenia na skutek utraty znacznej ilości krwi spowodowały ostrą niewydolność krążeniową, a w konsekwencji zgon,

tj. o przestępstwo z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 15 września 2017r. uznał oskarżonego K. G. za winnego tego że:

w dniu 5 listopada 2016 r. w C. w województwie (...), działając z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia A. M. po doprowadzeniu go poprzez duszenie do stanu bezbronności, nie mniej niż pięciokrotnie ugodził go nożem w okolice szyi powodując rany cięte szyi, przecięcie płata tarczycy i żyły szyjnej, powierzchniowe nacięcie ściany tętnicy szyjnej, ranę kłutą szyi po stronie prawej a nadto bił i kopał pokrzywdzonego po całym ciele w tym także po głowie powodując podbiegnięcia oraz wylewy krwawe w tkance podskórnej twarzy i głowy w lewym mięśniu skroniowym, wylewy krwawe wzdłuż przebiegu mięśni mostkowo-obojczykowo-sutkowych, złamania rogu górnego chrząstki tarczowatej po stronie lewej oraz chrząstki tarczowatej linii środkowej z towarzyszącymi im wylewami krwawymi, które to obrażenia na skutek utraty znacznej ilości krwi spowodowały ostrą niewydolność krążeniową, a w konsekwencji zgon pokrzywdzonego, przy czym czynu tego popuścił się przed upływem 5 lat od odbycia w okresie od 15 marca 2011 r. do 15 marca 2014 r. kary 3 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie w sprawie IV K 180/11 z dnia 19 sierpnia 2011 r. za umyślne przestępstwo podobne tj. popełnienia zbrodni z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za czyn ten na mocy wskazanych przepisów przyjmując za podstawę wymiaru kary art. 148 § 1 kk skazał go na karę 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności;

na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie od dnia 7 listopada 2016 r. godz. 0.45 do dnia 15 września 2017 r.;

zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. K. J. kwotę 1180,80 zł oraz na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. A. R. kwotę 369 zł tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu; zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych stwierdzając, że wydatki postępowania ponosi Skarb Państwa.

Wyrok został w całości zaskarżony przez obrońcę oskarżonego, w apelacji zarzucił:

1) naruszenie przepisów postępowania, mających wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 4,7, 410 k.p.k., 424 § 1 pkt 1 k.p.k., polegających na dowolnej zamiast swobodnej ocenie przeprowadzonych dowodów z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oraz pominięcie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, które skutkowały:

a) przyjęciem, iż nie zasługują na wiarę wyjaśnienia oskarżonego złożone w toku przewodu sądowego, w których wskazywał, iż nie dokonał zarzuconego mu czynu zabronionego, pomimo że z dowodów zgromadzonych w sprawie, tj. z opinii wydanej przez Komendę Wojewódzką Policji w L. z dnia 20.12.2016 r., (k. 361 - 369), opinii Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej (...) w L. z dnia 1.02.2017 r. (k. 435 - 469), opinii Biura (...) w C. z dnia 17.04.2017 r. (k. 492 - 510) wynika m. in., że na zabezpieczonych w mieszkaniu A. M. nożach nie ujawniono śladów linii papilarnych oskarżonego, na odzieży zabezpieczonej u K. G. nie znaleziono śladów krwi, we fragmentach paznokci A. M. nie zidentyfikowano profilu DNA należącego do K. G., zaś we fragmentach paznokci K. G. nie zidentyfikowano profilu DNA tożsamego z profilem A. M., na żadnym z zabezpieczonych noży nie ujawniono śladów krwi należącej do A. M., nie stwierdzono tożsamyh włókien znajdujących się jednocześnie na odzieży należącej do A. M. oraz K. G., a fragment

włókna zabezpieczony na dłoni denata w toku sekcji zwłok nie pochodził z przekazanych do badań elementów odzieży oskarżonego;

b) przyjęciem, iż wyjaśnienia K. G. złożone w toku postępowania przygotowawczego (k. 109 –III i k. 371 - 373) zasługują na wiarę i oparcie ustaleń faktycznych na ich podstawie, gdy z wyjaśnień oskarżonego złożonych na rozprawie wynika, że został zmuszony do przyznania się do zarzucanego mu czynu (k. 774 v.), zaś wyjaśnienia te korespondują z zeznaniami B. H. i I. Z., z których wynika, iż A. M. w ostatnich dniach życia wskazywał, że grożono mu pozbawieniem życia, że obawiał się mężczyzny o imieniu R., że nieznanne osoby związane z osobą o imieniu R. obserwowały go przed jego domem, zaś z dowodów zgromadzonych w sprawie nie wynika, iż oskarżony mógł współdziałać z tymi osobami;

c) przyjęciem, iż wyjaśnienia K. G. złożone w toku postępowania przygotowawczego (k. 109 - 111 i k. 371 - 373) zasługują na wiarę i w konsekwencji oparcie ustaleń faktycznych na ich podstawie, gdy z ich treści wynika, że oskarżony nie był dokładnie zorientowany, jak doszło do pozbawienia życia A. M., co w powiązaniu z treścią wyjaśnień oskarżonego złożonych na rozprawie oraz treścią opinii wydanej przez Komendę Wojewódzką Policji w L. z dnia 20.12.2016 r., opinii Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej (...) w L. z dnia 1.02.2017r., opinii Biura (...) w C. z dnia 17.04.2017 r. pozwala przyjąć, iż to nie oskarżony dokonał zarzucanego mu czynu;

d) brakiem ustaleń faktycznych w kwestii, w jaki sposób K. G. znalazł się w mieszkaniu A. M. i dlaczego doszło do agresji oskarżonego skierowanej wobec pokrzywdzonego a nadto co stało się z narzędziem zbrodni; w konsekwencji powoduje to istotne braki w ustaleniach faktycznych sprawy i dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny zebranego materiału dowodowego oraz poczynionych w sprawie ustaleń,

2) błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający istotny wpływ na jego treść, będący wynikiem naruszenia przepisów postępowania i w konsekwencji dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegający na przyjęciu, iż zgromadzone w sprawie dowody dają podstawę do przyjęcia, iż K. G. dopuścił się zarzucanego mu czynu zabronionego.

Stawiając powyższy zarzut i wniośł o uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Sąd Apelacyjny w Lublinie zważył, co następuje.

Apelacja nie jest zasadna, zaś wszystkie podniesione w niej zarzuty należy uznać za chybione.

Sąd I instancji przeprowadził bowiem postępowanie dowodowe prawidłowo, zgromadził pełny materiał dowodowy, który następnie poddał swobodnej ocenie w ramach przewidzianych w art. 7 k.p.k. Ocena ta uwzględnia wszystkie okoliczności ujawnione na rozprawie głównej (art. 410 k.p.k.), przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.), a także wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego. Została przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, spełniającym z pewnością wymogi art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., co powoduje, że zarzut z pkt. 1) apelacji należy uznać za pozbawiony podstaw.

Przede wszystkim trzeba wskazać, iż w żadnym razie nie naruszał art. 7 k.p.k. fakt, że Sąd Okręgowy nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego z rozprawy głównej, w których nie przyznał się on do stawianego zarzutu. Należy bowiem wskazać, że zmiana stanowiska procesowego wyrażonego na określonym etapie postępowania nie powoduje, że stanowisko to traci swój procesowy i dowodowy wymiar. Przeciwnie, jeżeli określona osoba, oskarżony czy świadek, relacjonuje od pewnego momentu procesu odmiennie, to od całokształtu wymowy materiału dowodowego zależy, czy składane przez niego „nowe” relacje, zyskają aprobatę organu prowadzącego postępowanie karne. Powstaje oczywiście obowiązek, obciążający sąd, by zmianę stanowiska procesowego wyjaśnić w trybie art. 389 § 2 k.p.k., a następnie rozważyć w kontekście wszystkich dowodów, która z prezentowanych wersji jest wersją wiarygodną. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy w Lublinie obowiązkowi temu z pewnością sprostał.

Wspomnieć też należy, iż istotną rolę w wyjaśnieniu tego rodzaju rozbieżności, jakie zaistniały w niniejszej sprawie miało samo stanowisko oskarżonego, tj. fakt wyjaśnienia przyczyn zmiany swojej postawy procesowej. Oczywiście

jest bowiem to, że przedstawienie nowych okoliczności, by zostało zaakceptowane, musi łączyć się z przekonującym wyjaśnieniem, z jakich przyczyn wcześniej została złożona relacja obciążająca oskarżonego, w dodatku złożona przez niego samego, a wskazująca, że dopuścił się on najpoważniejszej zbrodni przewidzianej w Kodeksie karnym.

W tym kontekście należy stwierdzić, iż na rozprawie w dniu 8 czerwca 2017 r. oskarżony K. G. nie przyznał się do stawianego mu zarzutu i odmówił składania wyjaśnień (k. 637). Potwierdził wprawdzie wyjaśnienia złożone wcześniej, jednak co do samego faktu ich złożenia, zaznaczając zarazem, że nie są one prawdziwe. Trzeba zwrócić uwagę, że oskarżony odmówił wówczas odpowiedzi na pytania, w tym swojego obrońcy. Tego rodzaju stanowisko pozostaje oczywiście w sferze uprawnień oskarżonego, gdyż przecież nie ciąży na nim obowiązek składania wyjaśnień, ani odpowiedzi na pytania. Jednak w sytuacji procesowej jak rozważana, oskarżony musi liczyć się z tym, że w sferze oceny przeprowadzonych dowodów sam pozbawia Sąd orzekający w sprawie możliwości znalezienia przyczyny, dla której zmienia swoje stanowisko. Dopiero na ostatnim terminie rozprawy (k. 774v) oskarżony wyjaśnił wprawdzie, że został zmuszony do przyznania się do tego czynu, a nie może powiedzieć przez kogo, z powodu obawy o swoją rodzinę. Wówczas jednak także odmówił odpowiedzi na pytania. Choć więc finalnie oskarżony przedstawił przyczynę swojego stanowiska procesowego z postępowania przygotowawczego, uczynił to tak enigmatycznie, że w żaden sposób nie dał możliwości Sądowi Okręgowemu, by ten prześledził i stosownie przeanalizował obie zaprezentowane wersje. Trzeba jednak zwrócić uwagę na fakt, że Sąd ten uwzględnił treść zeznań B. H. i rozważył ewentualne związki oskarżonego z innymi osobami, których zdarzenie będące przedmiotem osądu mogło dotyczyć (k. 810-810v), jak również kwestie motywacyjne, jakie mogłyby być związane z przyznaniem się do stawianego oskarżonemu zarzutu. Słusznie jednak Sąd Okręgowy wskazał, iż nie sposób przyjąć, by oskarżony zgodził się przyznać do popełnienia zabójstwa, którego nie dokonał

(k. 810v). Zważyć należy, że przypisany oskarżonemu czyn zagrożony jest karą dożywotniego pozbawienia wolności. Przyznanie się do tego rodzaju zachowania, a także przedstawienie pewnych okoliczności popełnienia przestępstwa, pozostających zresztą w zgodzie z pozostałym materiałem dowodowym, bez uzasadnionej przyczyny, prowadziłyby do wniosku, że oskarżony decyduje się potencjalnie, choć dość realnie, na możliwość odbycia najbardziej dolegliwej kary przewidzianej w Kodeksie karnym, za czyn którego nie popełnił. Takie postępowanie należało uznać za tak irracjonalne, że wręcz niemożliwe, słusznie więc nie zostało ono ustalone przez Sąd Okręgowy w Lublinie. Za wspomniany wcześniej brak uzasadnionej przyczyny zmiany stanowiska procesowego należy, wbrew stanowisku skarżącego, uznać

w żaden sposób niesprecyzowaną wypowiedź z ostatniego terminu rozprawy głównej. Sposób oceny wyjaśnień oskarżonego, przedstawiony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zasługuje więc na aprobatę.

Nie można podzielić stanowiska skarżącego, że wymowa dowodów nieosobowych, w szczególności wymienionych w zarzucie 1) a), winna prowadzić do wniosków przeciwnych, aniżeli wywiedzione przez Sąd I instancji w zakresie sprawstwa oskarżonego. To bowiem, że na miejscu zdarzenia nie znaleziono śladów pozostawionych przez K. G., czy też we fragmentach jego paznokci nie znaleziono śladów DNA zgodnych z profilem A. M., w żadnym razie nie może dyskwalifikować dowodów obciążających oskarżonego. Zważyć należy, iż przestępstwo przypisane oskarżonemu miało miejsce w dniu 5 listopada 2016 r., zaś o zdarzeniu tym zawiadomił on policję dopiero dnia następnego, o godzinie 21.52. Nie ulega więc wątpliwości, że oskarżony dysponował wystarczająco dużą ilością czasu, by wyeliminować jakiegokolwiek ślady, jakie mogły pozostać na jego odzieży czy też ciele. Należy zwrócić uwagę, że mieszkanie A. M. po zdarzeniu zostało zamknięte, zaś oskarżony, choć nie złożył szczegółowych wyjaśnień co do tego, w jaki sposób je zamknął, wskazał w postępowaniu przygotowawczym, że po zajściu miał klucze do tego mieszkania oraz, że klucze te wyrzucił (k. 371-373). Złożył też wówczas wyjaśnienia, co do noża, którym się posługiwał. Fakt, że nóż ten nie został zabezpieczony, nie może obciążać Sądu I instancji, a przede wszystkim nie może prowadzić do wniosku o tym, że w ogóle nie jest możliwe ustalenie sprawstwa na gruncie niniejszej sprawy. Fakt, że ze wskazanych w środku odwoławczym opinii nie wynika, by na miejscu zdarzenia zostały pozostawione przez oskarżonego ślady nie oznacza jeszcze, że nie było go na miejscu zdarzenia. Fakt braku takich śladów, zarówno na miejscu zdarzenia, na ciele i odzieży pokrzywdzonego, wskazuje jedynie, że nie zostały one pozostawione, bądź że zostały usunięte. Dotyczy to również ewentualnie możliwych śladów na ciele samego oskarżonego, czy też jego odzieży. By wyciągać tego rodzaju wnioski, jak znajdujące się w apelacji obrońcy oskarżonego należałoby mieć pewność, po pierwsze co do tego, że

żadne działania ukierunkowane na usunięcie śladów nie zostały podjęte, po drugie zaś, że oskarżony na miejscu zdarzenia był ubrany w tę samą odzież (oskarżony w wyjaśnieniach z k. 373 mówił jedynie, że chyba był w nią ubrany), która została poddana badaniom, a nawet jeżeli tak, to także co do tego, że odzież ta pozostawiła na miejscu włókna oraz że włókna te zostały zabezpieczone, a następnie poddane badaniom. Do takich wniosków jednak brak pewnych podstaw. Wymienione okoliczności nie musiały przecież mieć miejsca. Odnosząc się więc do eksponowanej przez skarżącego kwestii należy wskazać, iż pozytywna wymowa przytoczonych w zarzucie 1) a) dowodów z pewnością dawałaby asumpt do argumentacji obciążającej oskarżonego, jednakże brak konkluzji biegłych co do ewidentnych śladów pozostawionych przez oskarżonego nie może prowadzić do wniosku, że nie dopuścił się on przypisanego mu czynu, zwłaszcza, że istnieją dowody przeciwne w tej materii, prawidłowo rozważone przez Sąd Okręgowy w Lublinie.

Dowody te, czyli procesowe i pozaprocessowe wypowiedzi oskarżonego, słusznie zostały uznane za podstawę wyroku skazującego, zaś do wniosku przeciwnego nie mogą prowadzić zarzuty podniesione w apelacji, jak również wywody znajdujące się w jej uzasadnieniu. Wyżej odniesiono się już do kwestii zabezpieczenia narzędzia popełnionego przestępstwa – brak tego rodzaju dowodu rzeczowego nie wyklucza możliwości ustalenia, kto był sprawcą tego przestępstwa. To samo odnieść należy do kwestii ustalenia, w jaki dokładnie sposób oskarżony znalazł się w mieszkaniu pokrzywdzonego, jak również dlaczego doszło do agresji ze strony K. G.. Te okoliczności, choć przyznać należy skarżącemu rację, że doniosłe, nie są okolicznościami warunkującymi możliwości przypisania przestępstwa. Możliwość ich ustalenia w wypadku każdej sprawy zależy wyłącznie od wymowy dowodów, jakie zostały w jej trakcie przeprowadzone. W niniejszej sprawie podstawowym dowodem były wyjaśnienia oskarżonego, który w dodatku już w końcu postępowania przygotowawczego odmówił ich dalszego składania. Nadto, na rozprawie głównej zmienił swoje stanowisko i nie przyznawał się do stawianego mu zarzutu. W tej sytuacji procesowej oczywiste jest, że możliwości w zakresie ustaleń Sądu I instancji były ograniczone do wymowy tych dowodów, które zostały zabezpieczone i przeprowadzone na rozprawie głównej (art. 410 k.p.k.). W sytuacji, kiedy nawet w postępowaniu przygotowawczym oskarżony nie złożył wyjaśnień, które przedstawiałyby przyczyny jego zachowania, a także brak było jakichkolwiek innych dowodów na tę okoliczność, nie sposób zarzucić Sądowi Okręgowemu, że nie dokonał w tej kwestii ustaleń. Dość wspomnieć, że oskarżony w czasie jednego z przesłuchań (k. 111) sam stwierdził, że nie chce mówić o tym zdarzeniu, gdyż jest to dla niego bolesne przeżycie, niemniej przebiegało ono tak, jak opisano w zarzucie. Oskarżony wyjaśnił jednak wówczas, że pokrzywdzonego nie lubił, choć nie wskazał dlaczego. Tego rodzaju stanowisko oczywiście nie dawało podstaw do ustalenia przyczyny dokonanej przez oskarżonego zbrodni. Zważyć należy, że okoliczności poprzedzające dokonanie zbrodni wynikają z wyjaśnień oskarżonego złożonych na k. 371-373, jednak i z nich wynika jedynie jego niechęć do pokrzywdzonego, a także brak zgody na nagabywania ze strony A. M.. Także wówczas oskarżony nie wyjaśnił, dlaczego tę osobę zabił. Skoro zatem jedynym dowodem na okoliczność motywacji oskarżonego mogły być w niniejszej sprawie jego wyjaśnienia, a wyjaśnień na tę okoliczność nie złożył, nie sposób zarzucić Sądowi I instancji, że nie dokonał ustaleń w tej kwestii.

Co do samego znalezienia się K. G. w mieszkaniu A. M. Sąd Okręgowy ustalił, że wcześniej doszło do ich spotkania na klatce schodowej (s. 2 uzasadnienia). Skoro także ustalił, do czego przecież były podstawy, że oskarżony dokonał zabójstwa w mieszkaniu pokrzywdzonego, oczywiste jest, że musieli tam razem wejść. Sposób tego wejścia nie jest okolicznością na tyle doniosłą, że warunkuje w ogóle przypisanie przestępstwa, zwłaszcza że nie został odpowiednio szczegółowo przedstawiony w wyjaśnieniach oskarżonego, które jak już wcześniej wskazano, mogły być w tym zakresie jedynym dowodem. Odnotować wszakże należy, iż kwestia wejścia do mieszkania A. M. była przedmiotem rozważań Sądu I instancji, jakie zostały przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Słusznie Sąd ten wskazał, że z protokołu oględzin należy wnioskować, że do wejścia tam nie doszło na skutek sforsowania drzwi.

Sąd Okręgowy w swoich rozważaniach wskazał na różne prawdopodobne wersje wejścia do mieszkania pokrzywdzonego, choć nie jest to zabieg zasługujący na aprobatę, gdyż w wyniku dokonania oceny dowodów spełniającej wymogi art. 4 i 7 k.p.k. sąd orzekający merytorycznie zobowiązany jest do dokonania jedynie ustaleń pewnych, znajdujących oparcie w tych dowodach, bądź do powstrzymania się od ustaleń, co do których brak dowodów. W żadnym razie Sąd ten nie powinien dokonywać ustaleń alternatywnych, na co wskazuje treść części rozważań zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Należy jednak zwrócić uwagę, że wszystkie wymienione

w uzasadnieniu tym wersje zakładały wejście oskarżonego do środka mieszkania A. M., przy czym Sąd Okręgowy nie wykluczył wersji, według której A. M. zaproponował oskarżonemu wspólne spożycie alkoholu z podtekstem erotycznym. Choć w tym zakresie występuje ewidentny brak pewnych ustaleń faktycznych, do dokonania których sąd I instancji jest przecież zarówno umocowany (ustalenia te niesłusznie pozostały jedynie w granicach „niewykluczenia”), jak i zobowiązany, brak ten nie ma wpływu na treść zaskarżonego wyroku. Nie było wprawdzie przeszkód, by dokonać ustaleń na podstawie wyjaśnień oskarżonego złożonych w postępowaniu przygotowawczym, gdzie opisał on okoliczności wejścia do mieszkania pokrzywdzonego, gdyż nie są one bynajmniej dla oskarżonego niekorzystne – wskazują na aktywną rolę pokrzywdzonego w tym zakresie. Należy jednak podkreślić, iż nawet dokonanie takich ustaleń nie wyjaśnia motywacji oskarżonego w zakresie popełnionego przestępstwa. Nie mogłyby więc one wpłynąć ani na jego korzyść, ani na niekorzyść. Aktualnie wykluczone, choćby z powodu określonego w art. 434 § 1 k.p.k., jest natomiast dokonanie ustaleń niekorzystnych dla oskarżonego w zakresie jego motywacji, że do zabójstwa doszło z powodu jego niechęci do A. M., o czym akurat oskarżony wyjaśniał.

Nie sposób zgodzić się również ze skarżącym, o ile wskazuje, że z wyjaśnień oskarżonego wynika, że nie znał on szczegółów popełnionego przestępstwa, co miałoby przemawiać za tym, by obdarzyć wiarą jego zdawkową relację złożoną na ostatnim terminie rozprawy głównej. Treść tych wyjaśnień, w zestawieniu z treścią wypowiedzi pozaprosesowych wskazuje bowiem na coś zupełnie innego. W dniu 8 listopada 2016 r. oskarżony przyznał się do zarzucanego czynu, potwierdzając, że miał on miejsce według opisu jak w zarzucie (k. 111). Wprawdzie nie złożył wówczas wyjaśnień i odmówił odpowiedzi na pytanie, jednak z protokołu przesłuchania nie wynika, by nie miał wiedzy, a jedynie że wyjaśniać nie chciał, motywując to bolesnością przeżycia. W innych swoich wyjaśnieniach wskazał już na kilka szczegółów, które odpowiadają temu co można ustalić na podstawie pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie. Chodzi mianowicie o użycie noża (k. 371-373), co przecież jest faktem nie ulegającym wątpliwości w kontekście wymowy dowodu w postaci wyników sekcji zwłok. O dowolności tezy skarżącego, jakoby oskarżony nie znał przebiegu zdarzenia świadczą także jego wypowiedzi związane z zawiadomieniem policji, które zostały zarejestrowane, a także zeznania świadków, które słyszały w części prowadzoną przez niego rozmowę. Świadek B. P. zeznała, że z wypowiedzi oskarżonego wynikało, że oczekuje na przyjazd policji „do zabójstwa”, wskazał on, że nie jest potrzebne pogotowie, gdyż ten człowiek nie żyje, a także że tego człowieka udusił, poderżnął gardło i dźgnął kilkakrotnie nożem (k. 37). Na fakt dźgnięcia nożem, o którym mówił przez telefon oskarżony wskazywała również świadek K. K. (k. 39v), a także dowodzi temu protokół oględzin zarejestrowanego zgłoszenia (k. 95-96). Te okoliczności wskazują, że oskarżony doskonale wiedział, w jaki sposób doszło do zabójstwa A. M., co zarazem wskazuje, że składając wyjaśnienia w tym przedmiocie nie przedstawił szczegółów, gdyż nie chciał.

Nie można również zgodzić się ze skarżącym, o ile podnosi, że wyjaśnienia oskarżonego z ostatniego terminu rozprawy głównej pozostawały w zgodzie z zeznaniami świadków B. H. i I. Z., co winno prowadzić do obdarzenia wyjaśnień tych wiarą.

Co do tych świadków z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, iż zostały obdarzone wiarą, jednak Sąd I instancji nie dostrzegł w nich okoliczności, które pozwoliłyby wnioskować o okolicznościach ściśle związanych ze zdarzeniem będącym przedmiotem osądu w niniejszej sprawie. Takie stanowisko należy uznać za prawidłowe. I. Z. zeznała wprawdzie, że A. M. generalnie bał się ludzi, a także kilka lat temu dostał z więzienia list z pogrózkami (k. 639v), jednak okoliczności tej nie sposób powiązać z jego zabójstwem, zważywszy choćby na odległość czasową, jaka dzieliła kierowanie wobec niego gróźb i dokonanie zabójstwa. Należy też zauważyć, że z zeznań świadka wynika, że A. M. zachowywał się, jakby bał się również i jej, pomimo, że utrzymywali ze sobą kontakt jako sąsiedzi. Relacja świadka I. Z. prowadzi więc do wniosku jedynie o ogólnym usposobieniu pokrzywdzonego, upodobaniu do ubierania się w damskie ubrania oraz relacji do innych ludzi. Nie sposób z jej zeznań wnioskować o konkretnym i rzeczywistym niebezpieczeństwie ze strony kogokolwiek, jakie groziło pokrzywdzonemu, które zarazem w inkryminowanym zdarzeniu urzeczywistniło się. Podobnie należy ocenić to, co wynika z zeznań świadka B. H.. Świadek wskazała na okoliczności konfliktu z osobami, z których jedna nosiła nazwisko I., co miał w polu widzenia Sąd I instancji i wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Nie sposób jednak wnioskować, by konflikt ten, czy też jego konsekwencje miały swój finał w zabójstwie pokrzywdzonego – żaden dowód na to nie wskazuje. Nie sposób także łączyć obaw

pokrzywdzonego z samym zabójstwem, gdyż jeżeliby zająć takie stanowisko należałoby podważyć wywody skarżącego właśnie zeznaniami świadka B. H.. Zeznała ona przecież, że A. M. obawiał się także K. G., a nawet ona sama rozmawiała z matką K. G. prosząc o interwencję w tej sprawie. Wprawdzie świadek zeznał, że K. G. chciał od pokrzywdzonego w przeszłości pieniądze, jednak wskazała też ogólniej, że A. mówił, że bał się oskarżonego. Taka relacja, tak samo jak relacja I. Z. może jedynie dostarczać wiedzy o skrytości pokrzywdzonego, niechęci do kontaktów z innymi, o obawach związanych z takimi kontaktami, także z poszczególnymi osobami. Nie jest to jednak wystarczające by wywodzić o realnym niebezpieczeństwie, grożącym pokrzywdzonemu wcześniej, związanym z zachowaniami innych osób, nawet K. G.. Być może usposobienie pokrzywdzonego wynikało z jego upodobań do przebierania się w damskie ubrania oraz przekonania, że jest to negatywnie postrzegane w jego najbliższym otoczeniu, czy też ze złych doświadczeń, jakie znalazły swój finał w sprawie II K 578/11 Sądu Rejonowego w Chełmie. Nie sposób jednak z tych zeznań oraz wynikających z nich okoliczności wyciągać dalej idące wnioski, jak sugeruje to skarżący.

Mając powyższe na uwadze należało stwierdzić, że wszystkie podniesione w środku odwoławczym argumenty dotyczące oceny przeprowadzonych dowodów są chybione. Skoro nie doszło do naruszeń powołanych przez skarżącego przepisów, a zarazem uzasadnienie zaskarżonego wyroku wskazuje, że Sąd Okręgowy z obdarzonych przez siebie dowodów wyciągnął prawidłowe wnioski, nie sposób też mówić o jakimkolwiek błędzie w ustaleniach faktycznych. Nie doszło do niego ani na skutek niewłaściwej oceny dowodów, ani też samoistnie, na skutek dokonania ustaleń wbrew wymowie dowodów, które zostały obdarzone wiarą.

Wskazać także należy, iż w realiach wniesionego w niniejszej sprawie środka odwoławczego Sąd Apelacyjny nie ma podstaw, by na skutek jego treści odnieść się do wymiaru orzeczonej wobec oskarżonego K. G. kary. Zgodnie z treścią art. 433 § 1 k.p.k. sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w zakresie zaskarżenia, a jeżeli w środku odwoławczym zostały wskazane zarzuty stawiane rozstrzygnięciu – również w granicach podniesionych zarzutów, uwzględniając treść art. 447 § 1-3, a w zakresie szerszym w wypadkach wskazanych w art. 435, art. 439 § 1, art. 440 i art. 455. Z powołanej regulacji literalnie wynika więc, że sąd odwoławczy rozpoznając sprawę związany jest podniesionymi zarzutami. Oznacza to, że w sytuacji zaskarżenia wyroku w całości, a zarazem przy braku podniesienia odrębnych zarzutów w zakresie kary, sąd odwoławczy może odnieść się do jej wymiaru jedynie przez pryzmat art. 440 k.p.k. Do odmiennych wniosków nie może prowadzić odwołanie do art. 447 § 1-3 k.p.k., jakie zawarte jest w art. 433 § 1 k.p.k. Odwołanie to należy bowiem odczytywać w ten sposób, że możliwość odniesienia się przez sąd odwoławczy do wymierzonej oskarżonemu kary, na skutek domniemania z art. 447 § 1 k.p.k., może mieć miejsce jedynie wówczas, gdy uwzględniony został którykolwiek z zarzutów podniesionych co do winy, a skutkujący koniecznością zmiany ustaleń faktycznych będących podstawą zaskarżonego wyroku. Jedynie wówczas współistnienie regulacji z art. 433 § 1 k.p.k. i art. 447 § 1 k.p.k. znajduje systemowe uzasadnienie. Za takim stanowiskiem przemawia również wykładnia historyczna – do 30 czerwca 2015 r. według art. 433 § 1 k.p.k. sąd odwoławczy rozpoznawał sprawę w granicach środka odwoławczego, a więc bez związania wyznaczonego podniesionymi zarzutami. Aktualnie, uwzględniając wyraźną zmianę treści art. 433 § 1 k.p.k., związane takie bez wątpienia występuje. Odnotować należy, iż pogląd taki został wyrażony w doktrynie (zob. D. Świecki, Komentarz aktualizowany do art. 433 k.p.k., LEX, teza 13), a Sąd Apelacyjny go w całości podziela.

W realiach niniejszej sprawy oznacza to, że wymiar kary orzeczonej przez Sąd I instancji mógł być przedmiotem rozważań Sądu Apelacyjnego jedynie przez pryzmat art. 440 k.p.k. Nie sposób jednak stwierdzić, by zaskarżony wyrok cechowała rażąca niesprawiedliwość z powodu tego wymiaru.

Z tych wszystkich względów, nie znajdując okoliczności podlegających uwzględnieniu z urzędu (art. 439 § 1, 440 i 455 k.p.k.) Sąd Apelacyjny w Lublinie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Wysokość wynagrodzenia obrońcy ustanowionego z urzędu za udział w postępowaniu odwoławczym wynika z treści § 17 ust. 1 pkt 5 oraz § 4 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r., poz. 1714), zaś sama konieczność zasądzenia tego wynagrodzenia – z art. 29 ust. 1 ustawy z 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2017 r., poz. 2368).

Rozstrzygnięcie o zwolnieniu oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze wynika z treści art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. – ich uiszczenie byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe, zważywszy na jego aktualny stan majątkowy oraz ograniczone możliwości zarobkowe w czasie odbywania długoterminowej kary pozbawienia wolności.